

SPÓR KOMPETENCYJNY POMIĘDZY SĄDEM NAJWYŻSZYM A PREZYDENTEM RP I SEJMEM RP – SYGN. KPT 1/20

Dr hab. Przemysław Czarnek

Katedra Prawa Konstytucyjnego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
e-mail: pczarnek@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0002-3904-5965>

Streszczenie. Z wniosku Marszałka Sejmu RP z dnia 22 stycznia 2020 r. przed Trybunałem Konstytucyjnym zawiśł spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym a Prezydentem RP i Sejmem RP – sygn. Kpt 1/20. Jest to spór kompetencyjny o charakterze pozytywnym, choć nie w klasycznej formie. Jego istotą jest próba wejścia Sądu Najwyższego w obszar kompetencyjny zarezerwowany dla władzy ustawodawczej, w tym w szczególności Sejmu RP – określanie w drodze ustawy ustroju i właściwości sądów oraz postępowania przed sądami, jak i Prezydenta RP – powoływanie sędziów na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Jego rozstrzygnięcie przez TK będzie miało doniosłe znaczenie ustrojowe.

Słowa kluczowe: spór kompetencyjny, wymiar sprawiedliwości, władza sądownicza, powoływanie sędziów, organizacja wymiaru sprawiedliwości

W dniu 22 stycznia 2020 r. Marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek skierowała do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o rozstrzygnięcie sporów kompetencyjnych pomiędzy Sejmem RP a Sądem Najwyższym oraz pomiędzy Prezydentem RP a Sądem Najwyższym¹. Wniosek ten wywołał szereg kontrowersji i komentarzy oraz ocen w zakresie jego podstaw faktycznych i prawnych oraz skutków na gruncie obowiązujących przepisów prawa. W tym samym dniu TK poinformował o wszczęciu postępowania w sprawie tego sporu i nadaniu sprawie sygnatury Kpt 1/20², co – jak wynika także z komunikatu TK – automatycznie uruchomiło skutki prawne przewidziane w art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. *o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym*³.

1. STANOWISKO MARSZAŁKA SEJMU RP

W swym wniosku Marszałek Sejmu RP E. Witek zadała Trybunałowi następujące pytania:

¹ Znak: EW-170-51/20.

² Wszystkie pisma w sprawie o sygn. Kpt 1/20, cytowane w niniejszym opracowaniu, dostępne pod adresem: <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=Kpt%201/20> [dostęp: 15.03.2020].

³ Art. 86 ust. 1: „Wszczęcie postępowania przed Trybunałem powoduje zawieszenie postępowania przed organami, które prowadzą spór kompetencyjny”, Dz. U. z 2019 r., poz. 2393.

1) „Czy Sąd Najwyższy jest uprawniony, w tym w drodze uchwały o której mowa w art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r., poz. 825 ze zm.), podejmowanej w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego, do dokonywania zmian stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, czy też, zgodnie z art. 10 ust 1 i 2, art. 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2 i art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, tego rodzaju uprawnienia pozostają w wyłącznej kompetencji ustawodawcy”.

2) „Czy kompetencja Prezydenta RP, o której mowa w art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, może być rozumiana w ten sposób, że dozwolone jest przyznanie Sądowi Najwyższemu lub innemu sądowi nieprzewidzianych Konstytucją RP kompetencji do oceny skuteczności powołania sędziego, a w szczególności kompetencji do oceny skuteczności nadania sędziemu, którego dotyczy akt powołania, prawa do wykonywania władzy sędziowskiej; – czy Sąd Najwyższy może dokonywać wiążącej interpretacji przepisów Konstytucji RP w związku z wykonywaniem przez Prezydenta RP prerogatywy, o której mowa w art. 144 ust. 3 pkt 17 i art. 179 Konstytucji RP, a w szczególności czy Sąd ten może określać jakie są warunki skuteczności powołania sędziego”.

W uzasadnieniu wniosku Marszałek E. Witek wskazała w szczególności i w pierwszej kolejności, że został on sporządzony w reakcji na działalność Sądu Najwyższego, a bezpośrednim asumptem do jego sformułowania stał się przede wszystkim wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r. o usunięcie rozbieżności w wykładni przepisów prawa karnego i cywilnego prawa procesowego występujących w orzecznictwie SN, skierowany na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. *o Sądzie Najwyższym*⁴ do połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Jak podkreśla Marszałek Sejmu RP, przedmiot i sposób uzasadnienia tego wniosku „jednoznacznie wskazują jednak na to, że rzeczywistym celem procedury zainicjowanej wnioskiem jest rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy kwestii dotyczących ustroju sądownictwa, w szczególności zagadnień bezpośrednio wiążących się z kształtem konstytucyjnej instytucji powołania sędziego, stanowiącej uprawnienia Prezydenta RP wynikające z art. 179 i 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP”. Zdaniem Marszałek E. Witek „Sąd Najwyższy zmierza do wydania abstrakcyjnej uchwały, pozwalającej ingerować władzy sędziowskiej w te kompetencje Prezydenta RP, co daje podstawy do przyjęcia, iż między tymi organami wystąpił spór kompetencyjny”.

W dalszej części uzasadnienia wniosku Marszałek Sejmu RP wskazuje, że „zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji ustroj i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy. Materia określona w art. 176 ust. 2 musi być ze względu na swój charakter unormowana przepisami prawa powszechnie obowiązującego, toteż konieczność jej ustawowej regulacji. [...] tworzenie unormowań regulujących ustroj i organizację władzy sędziowskiej pozostaje w wyłącznej

⁴ Dz. U. z 2019 r., poz. 825 z późn. zm.

kompetencji organów władzy ustawodawczej, a więc przede wszystkim w kompetencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej”.

W odniesieniu do kompetencji Sądu Najwyższego Marszałek E. Witek zwróciła szczególną uwagę na fakt, że stosowanie przewidzianej w art. 83 ust. 1 ustawy o SN instytucji usunięcia rozbieżności w wykładni przepisów prawa występujących w orzecznictwie SN w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych „możliwe jest jednak jedynie w zakresie kompetencji Sądu Najwyższego, które wynikają z Konstytucji RP”. Przywołując pogląd Leszka Garlickiego, Marszałek Sejmu RP, podkreśliła przy tym, że choć ustawodawca przyznał Sądowi Najwyższemu środki działania wykraczające poza rozpoznanie konkretnych spraw sądowych, polegające na ustaleniu właściwej wykładni przepisów prawa sądowego, to jednak środkiem tym nie może być nadany charakter abstrakcyjny, właściwy dla ustawy, bowiem będzie to prowadzić do „zagrożenia zarówno z punktu widzenia zasady podziału władz, jak i zasady niezawisłości sędziowskiej. Pierwsza z tych zasad rezerwuje dla ustawodawcy kompetencję do stanowienia prawa wiążącego sądy, a tym samym sądowa wykładnia prawa nie może przybierać charakteru prawotwórczego” [Garlicki 2005, 3].

Z kolei w odniesieniu do zawartych we wniosku Pierwszego Prezesa SN z 15 stycznia 2020 r. też dotyczących niekonstytucyjności przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o *Krajowej Radzie Sądownictwa*⁵, Marszałek Sejmu RP stwierdziła, że „Sąd Najwyższy wydaje się zmierzać do wydania uchwały wykładniczej, która pozbawiłaby art. 9a ustawy o KRS mocy obowiązującej. Należy zasadnie przyjąć, że realne jest stworzenie w drodze prawotwórczej wykładni prawa normy o charakterze derogacyjnym. [...] przedstawione wyżej uwagi jednoznacznie świadczą o wyłączności ustawy w zakresie normatywnej regulacji ustroju i organizacji sądownictwa. W tej sytuacji nie można wątpić, że podjęcie tego rodzaju uchwały byłoby rażącym wkroczeniem w sferę kompetencji ustawodawcy”.

Dlatego końcowo Marszałek E. Witek wniosła o orzeczenie przez TK, iż „Sąd Najwyższy nie jest uprawniony, w tym również w drodze uchwały o której mowa w art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym [...] podejmowanej w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego, do dokonywania zmian stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, gdyż, zgodnie z art. 10 ust. 1 i 2, art. 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2, i art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, tego rodzaju uprawnienia pozostają w wyłącznej kompetencji ustawodawcy”. W zakresie sporu kompetencyjnego pomiędzy SN a Prezydentem RP Marszałek Sejmu RP wskazała, że „rzeczywistym celem procedowania trzech Izb Sądu Najwyższego jest odniesienie się do wprowadzenia unormowań (rozumienia przepisów prawa) zezwalających na badanie, czy sędzia

⁵ Dz. U. z 2018 r., poz. 3. Warto przy tym podkreślić, że jedyny organ uprawniony do badania konstytucyjności prawa, jakim w polskim porządku prawnym jest Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z dnia 25 marca 2019 r. (sygn. akt K 12/18, OTKZU seria 2019/A, poz. 17) orzekł o zgodności art. 9a ustawy o KRS z Konstytucją RP.

powołany w procedurach, które zdaniem organu oceniającego były obciążone wadą, mimo formalnego posiadania statusu sędziego posiada walor niezawisłości, a więc jest sędzią «zdolnym do orzekania», choć takie pojęcie nie istnieje w polskich warunkach ustrojowych [...]” i przez to „doprowadzenie – w drodze wydania abstrakcyjnej uchwały wykładniczej – do zmiany interpretacji konstytucyjnej kompetencji Prezydenta RP do powoływania sędziów i wprowadzenie do polskiego porządku prawnego norm zezwalających na badanie skuteczności realizacji tej prerogatywy Prezydenta”. Dlatego wniosła o orzeczenie przez TK, że „kompetencja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, o której mowa w art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, nie może być rozumiana w ten sposób, że dozwolone jest przyznanie Sądowi Najwyższemu lub innemu Sądowi, nieprzewidzianych Konstytucją RP kompetencji do oceny skuteczności powołania sędziego, a w szczególności kompetencji do oceny skuteczności nadania sędziemu, którego dotyczy akt powołania, prawa do wykonywania władzy sędziowskiej”, a także, że „Sąd Najwyższy nie może dokonywać wiążącej interpretacji przepisów Konstytucji RP w związku z wykonywaniem przez Prezydenta RP jego prerogatywy z art. 144 ust. 3 pkt 17 i art. 179 Konstytucji RP, a w szczególności Sąd Najwyższy nie może określać jakie są warunki skutecznego powołania sędziego”.

Podczas rozpraw w dniach 5 i 12 marca 2020 r. Marszałka Sejmu RP reprezentował Poseł Marek Ast, który w całości podtrzymał stanowisko wyrażone we wniosku.

2. STANOWISKA PRZECIWNIE – SĄDU NAJWYŻSZEGO I RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

2.1. Stanowiska Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia i 28 lutego 2020 r.⁶

Sąd Najwyższy w piśmie z dnia 27 stycznia 2020 r.⁷ wyraził pogląd, że wydanie orzeczenia w postępowaniu wszczętym z wniosku Marszałka Sejmu RP jest niedopuszczalne i dlatego postępowanie to podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK.

W uzasadnieniu stanowiska SN Pierwsza Prezes Małgorzata Gersdorf podniosła, że spór kompetencyjny pomiędzy Sejmem RP a SN i pomiędzy Prezydentem RP a SN nie istnieje, a argumenty Marszałka Sejmu RP „świadczą albo o całkowitym niezrozumieniu istoty sporu kompetencyjnego oraz kompetencji Prezydenta RP i Sejmu z jednej strony oraz kompetencji Sądu Najwyższego z drugiej strony, albo o niezwykle instrumentalnym wykorzystaniu instytucji tego typu sporu. Zarówno okoliczności jego złożenia, jak i treść uzasadnienia nie pozostawiają wątpliwości, że wniosek został złożony w złej wierze, nie tyle w celu rozstrzygnięcia rzeczywistego sporu kompetencyjnego, ile w celu uniemożliwienia

⁶ Sygnowane, jak i zapewne sporządzane – brak jakichkolwiek informacji o uchwałach organów kolejalnych SN w tej sprawie – przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Małgorzatę Gersdorf.

⁷ Sygn. Kpt 1/20.

Sądowi Najwyższemu uprawnień, jakie przyznał mu sam ustawodawca na mocy art. 1 pkt 1 lit. b ustawy o SN⁸. W dalszej części uzasadnienia stanowiska SN stwierdzono w szczególności, że „dla przyjęcia, że mamy do czynienia ze sporem kompetencyjnym niezbędne jest zaistnienie w konkretnej sprawie realnego sporu, a nie tylko wątpliwości interpretacyjnej⁸”, a ponadto spór taki w ogóle nie może zaistnieć pomiędzy Sejmem, Prezydentem i Sądem Najwyższym, bowiem „spór kompetencyjny o właściwość przy rozstrzygnięciu tej samej sprawy jest możliwy tylko w obrębie tych samych władz. W konflikcie pomiędzy poszczególnymi władzami działają bowiem inne mechanizmy i instytucje niż instytucja rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych⁹”.

Dlatego właśnie w ocenie SN realny spór kompetencyjny nie istnieje, a jedynie został on wykreowany wnioskiem Marszałka Sejmu, który w tym wypadku dokonał „nadużycia kompetencji” w celu zakwestionowania sposobu wykonywania przez Sąd Najwyższy w sprawie BSA I-4110-1/20 swojej kompetencji w zakresie podejmowania uchwał. Dodatkowo SN zakwestionował kompetencję Marszałka Sejmu do inicjowania postępowania w sprawie sporu kompetencyjnego pomiędzy Prezydentem RP a SN. Zdaniem M. Gersdorf „warunkiem dopuszczalności wystąpienia z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego jest również to, aby organ inicjujący spór kompetencyjny wykazał własny interes prawny w uzyskaniu rozstrzygnięcia¹⁰. Takiego interesu prawnego w tym konkretnym sporze Marszałek Sejmu natomiast, zdaniem SN, nie wykazał.

Należy dodać, że stanowisko Sądu Najwyższego jest zbieżne z krótkim, lakonicznym pismem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 stycznia 2020 r., w którym M. Gersdorf stwierdza, że „nie istnieje spór kompetencyjny między Sejmem RP a Sądem Najwyższym oraz między Prezydentem RP a Sądem Najwyższym, ponieważ aktualnie w Sądzie Najwyższym nie toczy się żadne postępowanie objęte wnioskiem Marszałka Sejmu z dnia 22 stycznia 2020 r., nr EW-170-51/20”.

Przedstawione argumenty SN zostały uzupełnione dodatkowym pismem procesowym uczestnika postępowania z dnia 28 lutego 2020 r.¹¹, w którym M. Gersdorf oświadczyła, że z uwagi na okoliczności „świadczące o tym, że w składzie wyznaczonym do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, Trybunał Konstytucyjny utracił możliwość rzetelnego wykonywania funkcji powierzonych mu przez ustrojodawcę”, Sąd Najwyższy nie weźmie udziału w rozprawie. Pomijając w tym miejscu argumentację o charakterze publicystycznym, nie licującą z powagą pisma procesowego jednego z najwyższych organów sądowniczych¹², pod-

⁸ Powołano w tym przypadku pogląd zawarty w literaturze przedmiotu: Skrzydło 2002, 491.

⁹ Por. Czeszejko–Sochacki, Garlicki, i Trzeciński 1999, 177; pogląd odmienny, przywoływany zresztą przez A. Bodnara w analizowanej sprawie, wyraził: Mączyński i Podkowiak 2016, 1171.

¹⁰ Powołano w tym przypadku literaturę przedmiotu: Garlicki 2007, 4, uw. 2.

¹¹ Znak: PPI-0131-252/20.

¹² Na fakt ten zwróciła uwagę zarówno przewodnicząca składu orzekającego J. Przyłębska, jak i przedstawiciel Sejmu RP P. Czarnek podczas rozprawy w dniu 5 marca 2020 r. Do zarzutów

kreślenia wymaga następująca teza zawarta w uzasadnieniu stanowiska SN: „normy rekonstruowane są na ogół nie z jednego tekstu, ale nawet z całego zespołu aktów prawnych, [...] kładzie się nacisk na potrzebę uwzględnienia metod wykładni językowych, systemowych, funkcjonalnych oraz dyrektyw I i II stopnia ujmowanych nie jako konkurujące ze sobą, lecz współuczestniczące w jednym złożonym procesie interpretacyjnym. Tyle, że przy takim rozróżnieniu pojęć «norma prawna» i «przepis» należałoby uznać, że Sejm RP nie ma kompetencji do ustalania stanu normatywnego. Sejm uchwała bowiem przepisy, zaś derywowanie z nich norm prawnych, a więc konkretnych norm postępowania, jest zadaniem organów stosujących prawo, w tym zwłaszcza sądów”¹³.

2.2. Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich

Argumentację zbieżną ze stanowiskiem SN przedstawił Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar przystępując do postępowania pismem z dnia 17 lutego 2020 r.¹⁴ i przesyłając pismo z dnia 28 lutego 2020 r.¹⁵ Przywołując stanowiska doktryny RPO wskazał, że „spór kompetencyjny polega na sytuacji, w której występuje rozbieżność poglądów co do zakresu działania, co do upoważnienia do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia tej samej sprawy, przy czym o tożsamości sprawy można mówić wówczas, gdy mamy do czynienia z identycznością jej podmiotów, przedmiotu (czyli węzła praw i obowiązków) oraz podstawy prawnej i faktycznej”¹⁶. Przedmiotem sporu może być, zdaniem RPO, tylko wykonywanie określonych prawem kompetencji organów państwa, a nie funkcji ustrojowych organów¹⁷. Dlatego też stwierdza dalej, że „w wypadku Sądu Najwyższego, trudno sobie wyobrazić, aby mógł on wejść w spór z innymi centralnymi konstytucyjnymi organami państwa, ponieważ te inne organy nie sprawują wymiaru sprawiedliwości”¹⁸.

Kontynuując RPO wyraził pogląd, że w analizowanej sprawie „nie została spełniona przesłanka tożsamości sprawy, o której mowa w art. 85 pkt 1 ustawy o TK i że przesłanka ta byłaby spełniona wówczas, gdyby Sąd Najwyższy wydał akt normatywny zawierający normy o charakterze generalnym i abstrakcyjnym,

odniósł się także osobnym pismem Sędzia TK Jarosław Wyrembak, dowodząc że argumenty M. Gersdorf dotyczące braku skutecznego wyboru jego osoby na sędziego TK, z uwagi na wcześniejszy wybór na to stanowisko Romana Hausera są bezzasadne, bowiem R. Hauser pozostawał i pozostaje „czynnym sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego i tym samym nie mógł jednocześnie zachowywać mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego, nawet gdyby przyjąć, że kiedyś w ogóle skutecznie go objął. Zapewne wiadomym jest Sądowi Najwyższemu, że prawo polskie, z oczywistych powodów, nie dopuszcza możliwości jednoczesnego piastowania urzędu sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego i urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego”.

¹³ Powołano tu literaturę przedmiotu: Pleszka 2012, 25; Zieliński, Borucki, i in. 2009, 34.

¹⁴ Znak: VII.510.35.2020.KŁ.

¹⁵ Znak: VII.510.35.2020.KŁ/MW.

¹⁶ Por. Wójcicka 2016, 165.

¹⁷ Por. Mączyński i Podkowiak 2016, 1171; postanowienie TK z dnia 20 maja 2009 r., sygn. Kpt 2/08.

¹⁸ Tyle że właśnie o to chodzi, o czym zdaje się zapominać RPO, że we wniosku Marszałek E. Witek wskazuje wyraźnie, że ów organ władzy sądowniczej wychodzi poza kompetencje z zakresu wymiaru sprawiedliwości i wkracza w kompetencje zarezerwowane dla władzy ustawodawczej i wykonawczej.

skierowane do nieograniczonego kręgu adresatów, bądź gdyby Sejm RP wydał rozstrzygnięcie procesowe w przedmiocie wykładni przepisów art. 439 par. 1 pkt 2 k.p.k. bądź art. 379 pkt 4 k.p.c.”. Jednak już w dalszej części swego pisma A. Bodnar zawarł wręcz przeciwną tezę stwierdzając, że choć „formalnie rzecz biorąc, uchwały Sądu Najwyższego, mające moc zasady prawnej, wiążą tylko składy Sądu Najwyższego”, to „mogą one mieć jednak realny wpływ na orzecznictwo sądów powszechnych, zawierają bowiem zawsze określoną wykładnię danej normy prawnej popartą szeroką argumentacją i autorytetem Sądu Najwyższego”¹⁹. Mogą zatem, podejmowane z przekroczeniem granic wymiaru sprawiedliwości i funkcji władzy sądowniczej, wchodzić w pole zarezerwowane dla ustawodawcy, stając się tym samym abstrakcyjnymi uchwałami o charakterze prawotwórczym.

Mimo to A. Bodnar, powielając ww. kontrowersyjną tezę SN w twierdzeniu, że „nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego ujednolicający orzecznictwo i wykładnię prawa sprawia, że w praktyce sens przepisów prawa ustalany jest przez władzę sądowniczą”, stwierdza, iż „brak jest podstaw do uznania istnienia sporu kompetencyjnego w rozumieniu art. 189 Konstytucji RP w niniejszej sprawie”. Teza ta odnosi się przy tym tak do sporu pomiędzy Sejmem RP a SN, jak i do sporu pomiędzy Prezydentem RP a SN. Rzecznik A. Bodnar podkreśla, że kompetencja do powołania sędziów nie może być utożsamiana z kompetencjami, jakimi rzekomo „dysponują sądy w zakresie prawidłowego kształtowania składów orzekających”.

Końcowo RPO wyraża także pogląd, że wniosek Marszałka Sejmu RP „ma na celu pozbawienie pełnej skuteczności wyroku TS (orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. – P.C.), a także orzecznictwa sądu krajowego, będących konieczną i logiczną konsekwencją tego pierwszego. W istocie rzeczy wniosek Marszałek Sejmu RP jest próbą zablokowania implementacji wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE przez sądy polskie”.

Zarówno Sąd Najwyższy, jak i Rzecznik Praw Obywatelskich nie stawili się na rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym, tak osobiście, jak i przez pełnomocników.

3. STANOWISKA POPIERAJĄCE WNIOSEK – PREZYDENTA RP, SEJMU RP I PROKURATORA GENERALNEGO

Zarówno Prezydent RP, jak i Sejm RP i Prokurator Generalny zajęli stanowisko zbieżne z wnioskiem Marszałka Sejmu RP. Podkreślić należy, że wszyscy ci uczestnicy postępowania wskazali zgodnie, że o zasadności wniosku Marszałka Sejmu przesądza ostatecznie treść uchwały podjętej przez Sąd Najwyższy w dniu 23 stycznia 2020 r., dzień po złożeniu tego wniosku. W uchwale tej SN, na wniosek Pierwszego Prezesa SN z 15 stycznia 2020 r., stanowiącego asumpt do wniosku Marszałka Sejmu RP o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego, stwierdził że: „1.

¹⁹ Por. Szczucki 2018, 453–54.

Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.²⁰ albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.²¹ zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

2. Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

3. Wykładnia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. przyjęta w punktach 1 i 2 niniejszej uchwały nie ma zastosowania do orzeczeń wydanych przez sądy przed dniem jej podjęcia oraz do orzeczeń, które zostaną wydane w toczących się w tym dniu postępowaniach na podstawie Kodeksu postępowania karnego przed danym składem sądu.

4. Punkt 1 niniejszej uchwały ma zastosowanie do orzeczeń wydanych z udziałem sędziów Izby Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) bez względu na datę wydawanych orzeczeń²².

3.1. Stanowisko Prezydenta RP i jego przedstawicieli

W piśmie z dnia 27 stycznia 2020 r. Prezydent RP Andrzej Duda wskazał, że ww. uchwała SN została wydana z rażącym naruszeniem prawa, a ponadto jej rozstrzygnięcia wykraczają poza zakres ustaleń wynikających z wyroku TSUE

²⁰ Art. 439 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks postępowania karnego*, Dz. U. z 2020 r., poz. 30: „Niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, [...] jeżeli sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie”.

²¹ Art. 379 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. *Kodeks postępowania cywilnego*, Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 z późn. zm.: „Nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy”.

²² Sygn. akt BSA I-4110-1/20; <http://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Wydarzenia.aspx?ItemSID=598-0dc69815-3ade-42fa-bbb8-549c3c6969c5&ListName=Wydarzenia> [dostęp: 15.03.2020]. Szerzej zob. Czarnek 2020.

z dnia 19 listopada 2019 r.²³ W odniesieniu do prerogatywy powoływania sędziów na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa Prezydent jednoznacznie wykazał, że „w polskim porządku prawnym brak jest przepisów prawnych, które przyznawałyby kompetencję jakimukolwiek organowi władzy publicznej, w tym także Sądowi Najwyższemu do podważania aktu powołania i wynikającej z tego aktu inwestytury do orzekania przez sędziego. Konstytucyjny kształt kompetencji, wynikającej z art. 179 i art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, wyklucza możliwość kwestionowania nie tylko ważności aktu powołania, lecz nie pozwala również na kwestionowanie zakresu uprawnień osoby powołanej przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu sędziego. Przyjęcie odmiennego poglądu pozbawiłoby tę kompetencję Prezydenta RP jej materialnej istoty, albowiem nie jest wykonaniem tej kompetencji powołanie sędziego, który mimo wydania postanowienia w sprawie powołania do pełnienia urzędu sędziego nie mógłby być piastunem władzy sądowniczej”. Prezydent stwierdził ponadto, że w zaistniałych okolicznościach niewątpliwie mamy do czynienia ze sporem kompetencyjnym, którego istnienie „determinuje rozbieżna ocena co najmniej dwóch podmiotów, dotycząca wykonywania własnych uprawnień lub dopuszczalnego oddziaływania (zachowania) jednego podmiotu wynikającego z jego kompetencji na sytuację prawną drugiego”. Prezydent wykazał, że oprócz klasycznych przypadków sporów pozytywnych i negatywnych „możliwe jest uznanie za spór kompetencyjny, w rozumieniu art. 189 Konstytucji RP, przynajmniej jeszcze jednej sytuacji występującej w szczególności w obszarze kompetencji dzielonych lub kompetencji, których realizacja wymaga współdziałania kilku organów państwa. Sporem nadającym się do rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny będzie więc także sytuacja, w której działanie jednego organu, w ramach jego własnych, szeroko interpretowanych kompetencji – prowadzi do nieuprawnionego oddziaływania na kompetencje lub sytuację prawną innego organu, w danej materii niemogącego samodzielnie podjąć określonych działań” [Mączyński i Podkowiak 2016, 1171]. Dlatego też, zdaniem Prezydenta, „sporem rzeczywistym będzie również sytuacja, w której zachodzi wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia – w nieodległym czasie – konfliktu między tymi organami co do określonej kompetencji”.

W odniesieniu do tez o rzekomym wykonywaniu przez Sąd Najwyższy orzeczeń TSUE Prezydent A. Duda stwierdził, że „z zasady nadrzędności Konstytucji RP (art. 8 ust. 1) i zasad przekazywania kompetencji organizacji międzynarodowej (art. 90 ust. 1 Konstytucji RP) wynika natomiast, że nie jest możliwe wprowadzenie do polskiego systemu ustrojowego, w jakikolwiek sposób – tym bardziej w drodze abstrakcyjnych uchwał Sądu Najwyższego – norm dopuszczających ocenę sposobu realizacji prerogatyw prezydenckich czy dokonywania wiążącej wykładni przepisów Konstytucji, na podstawie upoważnienia wyprowadzo-

²³ Sygn. akt C-585/18, C-624/18 i C-625/18, <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=220770&pageIndex=0&doclang=PL&mode=req&dir=&occ=first&part=1&cid=2651448> [dostęp: 20.03.2020].

nego z orzecznictwa międzynarodowego organu sądowego”. Prezydent podkreślił przy tym, że z wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. nie wynika w żaden sposób możliwość dokonania oceny o charakterze generalnym statusu sędziów w Polsce, jak również oceny legalności działania KRS i derogowania przepisów prawnych regulujących te materie.

Na rozprawach w dniu 5 i 12 marca 2020 r. Prezydenta RP reprezentowali Anna Surówka–Pasek, Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP oraz Dariusz Dudek. A. Surówka–Pasek, podtrzymując wnioski i tezy zawarte w stanowisku pisemnym Prezydenta RP dodała, że „mamy do czynienia ze sporem kompetencyjnym, który powstał na styku wykonywania swoich kompetencji przez Sąd Najwyższy oraz przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Najwyższy podejmując uchwałę, która ma charakter abstrakcyjny, wkroczył niejako w uprawnienia Prezydenta związane z powoływaniem sędziów. W orzecznictwie sądów utrwalony jest pogląd [...], że kompetencja Prezydenta z art. 179 polegająca na powoływaniu sędziów ma charakter kompletny i nie podlega kontroli sądowej. [...] Akt nominacyjny Prezydenta kształtuje sędziego jako osobę, która jest upoważniona do wykonywania władzy sądowniczej w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to akt kompletny, [...] który równocześnie wiąże się z przyznaniem inwestytury do sprawowania urzędu jako sędziego orzekającego w imieniu państwa”²⁴. Inna, przeciwna interpretacja, której próbę podjął Sąd Najwyższy w uchwale z 23 stycznia 2020 r., podjętej na wniosek Pierwszego Prezesa SN z dnia 15 stycznia 2020 r., prowadzi bezpośrednio do naruszenia innych przepisów Konstytucji, w szczególności zasady nieusuwalności sędziów i mogłaby naruszyć stabilność systemu konstytucyjnego państwa, w szczególności stabilność orzecznictwa. W związku z tym „próba odebrania sędziom, którzy zostali powołani przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej inwestytury, czyli tego, co jest kwintesencją władzy sędziowskiej, niewątpliwie stanowi przejaw sporu pomiędzy Prezydentem oraz Sądem Najwyższym”²⁵.

Stanowisko to uzupełnił drugi z pełnomocników Prezydenta RP D. Dudek, który wyraził pogląd, że „o ile mogły być wątpliwości co do zaistnienia i realności, aktualności sporu w chwili składania wniosku przez panią Marszałek Sejmu, o tyle dzień później 23 stycznia br. ten spór został w bardzo wysokim stopniu uprawdopodobniony. Natomiast pisemne uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego nie pozostawia żadnych wątpliwości co do realności sporu. Został on w tym właśnie momencie zaktualizowany i potwierdzony”. D. Dudek skonstatawał następnie, dzielając stanowisko wyrażone przez przedstawiciela Sejmu RP Posła Przemysława Czarnka, iż przedmiotowy spór kompetencyjny ma charakter pozytywny, ale „nie jest to klasyczna sytuacja, kiedy dwa organy twierdzą, że są wyłącznie kompetentne i realizują tę kompetencję”. Jednakże „Sąd Najwyższy podejmując przedmiotową uchwałę z 23 stycznia 2020 r. wszedł w realny spór

²⁴ Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=nfi-JNAVcYU> [dostęp: 20.03.2020].

²⁵ Tamże.

kompetencyjny z Prezydentem, polegający na pozbawionym podstawy prawnej współwzyskaniu prerogatywnej kompetencji powoływania sędziów w tym znaczeniu, iż uznał on za prawnie dopuszczalne i konieczne weryfikowanie *ex post* skuteczności aktu powołania, przez generalną odmowę (przez sam Sąd Najwyższy) albo odmowę w drodze indywidualnej weryfikacji (przez niewskazany podmiot, potencjalnie przez co najmniej sam Sąd Najwyższy, a także przez inne sądy) uprawnień orzeczniczych konkretnych osób powołanych na urząd sędziego. W tym właśnie sensie zaistniał pozytywny spór kompetencyjny, podlegający kognicji Trybunału Konstytucyjnego²⁶. Oceny tej nie może zmienić fakt, „iż Sąd Najwyższy bardzo stanowczo zapewnia, gorliwie próbuje przekonać, iż nie było jego zamiarem rozstrzygnięcie problemów ustrojowych [...]”. Zdaniem D. Dudka taki ewidentny skutek jest, a zatem ma miejsce również realny spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym i Prezydentem RP²⁶.

Pełnomocnik Prezydenta odniósł się także do podnoszonego przez Sąd Najwyższy i Rzecznika Praw Obywatelskich zarzutu o braku legitymacji Marszałka Sejmu RP do inicjowania postępowania w sprawie sporu kompetencyjnego pomiędzy innymi organami, w tym wypadku Prezydentem RP i Sądem Najwyższym: „Nawet jeśli mogłyby być wątpliwości co do tego, że dany podmiot inicjuje spór, którego sam stroną nie jest, jak w niniejszym przypadku w sporze pomiędzy Sądem Najwyższym a Prezydentem, zaistnienie tego sporu wymaga potwierdzenia przez bodaj jedną stronę tego konfliktu. Tak się stało w tym przypadku. W pisemnym stanowisku Pana Prezydenta z 27 stycznia br. niekwestionowane jest zaistnienie sporu, co więcej, Głowa Państwa zajęła stanowisko merytoryczne co do meritum tego sporu”²⁷.

3.2. Stanowisko Sejmu RP i jego przedstawiciela

W piśmie procesowym z dnia 28 stycznia 2020 r.²⁸ Marszałek E. Witek w imieniu Sejmu RP²⁹ wskazała, że rzeczywistym celem wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego było uzyskanie rozstrzygnięcia „w kwestiach doty-

²⁶ Tamże; zob. także pismo procesowe D. Dudka z dnia 3 marca 2020 r. „w sprawie zainicjowanego przez Marszałka Sejmu RP postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w przedmiocie rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego między Sejmem RP a Sądem Najwyższym oraz między Prezydentem RP a Sądem Najwyższym”, sygn. Kpt 1/20.

²⁷ Tamże.

²⁸ Znak: EW-170-51(4)20.

²⁹ Marszałek Sejmu RP E. Witek wystosowała do TK pismo procesowe ze stanowiskiem całego Sejmu RP bez uprzedniego poddawania tego stanowiska pod opinię sejmowej Komisji Ustawodawczej. Stało się to przedmiotem zarzutu podnoszonego w stanowisku SN i przedmiotem pytania Sędziego TK Leona Kieresa skierowanego podczas rozprawy w dniu 12 marca 2020 r. do przedstawiciela Sejmu RP Posła P. Czarnka. Poseł wyjaśnił, że zgodnie z art. 121 ust. 2 Regulaminu Sejmu RP (uchwała z dnia 30 lipca 1992 r., M.P. z 2019 r., poz. 1184) Komisja Ustawodawcza wydaje opinię jedynie o zarzutach co do niezgodności ustawy z przepisami konstytucyjnymi w sprawach, w których TK bada zgodność właśnie ustaw z Konstytucją. Taka opinia nie jest natomiast wydawana w przypadku sporów kompetencyjnych, których stroną jest Sejm RP – w tym wypadku, zgodnie z Konstytucją RP i Regulaminem Sejmu RP, to Marszałek reprezentuje Sejm i jego stanowisko.

czących ustroju sądownictwa, w szczególności bezpośrednio wiążących się z kształtem konstytucyjnej instytucji powołania sędziego stanowiącej prerogatywę Prezydenta RP, co daje podstawę do przyjęcia, że wystąpił spór kompetencyjny między Sądem Najwyższym a Sejmem RP, a także między Sądem Najwyższym a Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej”. Zdaniem Sejmu „trafne są konstatacje Wnioskodawcy dotyczące materialnej istoty powołania sędziego, jako aktu którego istotą jest nadanie sędziemu prawa do wykonywania władzy sądowniczej. Należy więc podkreślić, że ustrojodawca wyłączył możliwość istnienia jakiegokolwiek mechanizmu kontrolnego tego aktu”. Tymczasem wniosek Pierwszej Prezes SN z 15 stycznia 2020 r. – czego dowodzi treść uchwały SN z 23 stycznia 2020 r. – zmierzał do ustanowienia takiego właśnie mechanizmu: „W drodze wydania abstrakcyjnej uchwały wykładniczej Sąd Najwyższy dokonał więc zmiany powszechnie przyjętej i dotychczas niekwestionowanej interpretacji charakteru konstytucyjnej kompetencji Prezydenta RP do powoływania sędziów i wprowadził do polskiego porządku prawnego normy zezwalające na badanie skuteczności realizacji tej prerogatywy Prezydenta. [...] Przedmiotowa uchwała – przy przyjęciu jej skuteczności – tworzyłaby zatem stan prawny bezpośrednio wkraczający w stan normatywny regulujący sposób wykonania kompetencji Prezydenta określonej w art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, w tym poprzez dopuszczenie do udziału w jej realizowaniu (w formie orzekania o jej skuteczności) innych podmiotów, czyli Sądu Najwyższego oraz działających na podstawie jego ewentualnej uchwały innych sądów”.

Zagadnienie to rozwinął podczas rozprawy przed TK w dniu 5 marca 2020 r. przedstawiciel Sejmu RP P. Czarnek wskazując, że zaistniała sytuacja to ewidentne usiłowanie „podważania prerogatywy Prezydenta RP i procedury oraz skutków powoływania sędziów na wniosek KRS, ustalonej w Konstytucji RP i art. 55 i n. ustawy o ustroju sądów powszechnych³⁰, poprzez próbę nadania przepisom art. 439 k. p. k. i 379 k. p. c., wskazanym we wniosku Pierwszego Prezesa SN, znaczenia innego, aniżeli wynika ono z literalnego brzmienia, dotychczasowej wykładni i praktyki stosowania tych przepisów, co w istocie byłoby działalnością prawotwórczą zastrzeżoną dla formy ustawy uchwalanej przez Sejm RP”. Przekonuje o tym właśnie w szczególności treść uchwały połączonych niepełnych³¹ Izby Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. Zdaniem przedstawiciela Sejmu RP „Sąd Najwyższy podjął w tej uchwale próbę kategoryzacji sędziów na tych z sądów powszechnych i wojskowych, którzy mogą orzekać bez przeszkód, bo zostali powołani na wniosek poprzedniej jeszcze KRS ukształtowanej przed

³⁰ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, Dz. U. z 2019 r., poz. 52 z późn. zm.

³¹ W podejmowaniu uchwały z 23 stycznia 2020 r. brali udział sędziowie Izby Karnej, Izby Administracji i Spraw Publicznych, a także Izby Cywilnej, za wyjątkiem sędziów tej Izby powołanych na wniosek KRS ukształtowanej na podstawie ustawy z 8 grudnia 2017 r.

wejściem w życie ustawy o KRS z 8 grudnia 2017 r.³², a następnie na tych, którzy mogą orzekać pomimo tego, że o ich powołanie wniosowała obecna KRS, ale orzeczenia składów sądowych z ich udziałem nie będą wadliwe tylko wówczas, gdy «wadliwość procesu (ich) powoływania» nie prowadzi, «w konkretnych okolicznościach», do «naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej», przy czym z uchwały SN nie wynika kto, kiedy i w jakim trybie miałyby badać, czy ów „standard niezawisłości i bezstronności” został naruszony i czy owe „konkretne okoliczności” wystąpiły, a także co to są owe „konkretne okoliczności”. Ponadto jest jeszcze trzecia kategoria sędziów – „sędziowie Sądu Najwyższego powołani przez Prezydenta RP na wniosek obecnej KRS. Ci z kolei orzekać nie mogą w ogóle, ponieważ ich obecność w składach orzekających zawsze, zdaniem SN, będzie prowadzić do wadliwości orzeczeń. W końcu jest jeszcze czwarta grupa sędziów – sędziowie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, którzy nie tylko nie mogą orzekać, ale też dotychczasowe orzeczenia wydane przez składy orzekające z ich udziałem są dotknięte wadą nienależytej obsady sądu lub sprzeczności składu sądu z przepisami prawa”³³.

P. Czarnek wykazał ponadto, że tego rodzaju działania nie znajdują żadnej podstawy prawnej w obowiązującym porządku prawnym i to zarówno krajowym, jak i unijnym. Rozszerzył przy tym argumentację zawartą w pisemnym stanowisku Sejmu RP, zgodnie z którą „działanie Sądu Najwyższego nie znajduje też oparcia w prawie Unii Europejskiej, w szczególności nie może ono zostać uznane za uprawnione w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r.” Jak bowiem wskazał, na gruncie traktatów założycielskich i akcesyjnych, prawa pierwotnego i wtórnego Unii Europejskiej, wyroki TSUE nie mają charakteru i mocy źródła prawa powszechnie obowiązującego i nie są prawotwórcze. Mają co najwyżej moc względnie obowiązującą *erga omnes* i charakter *lex imperfecta*, a w związku z tym nie stanowią samodzielnej podstawy prawnej dla orzeczeń sądów³⁴. Podkreślił w szczególności, że orzeczenie z 19 listopada 2019 r. zostało wydane na skutek pytań prejudycjalnych Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i formułuje obowiązki wyłącznie wobec składu orzekającego w tej konkretnej sprawie zawisłej przed Sądem Najwyższym i dotyczące wyłącznie gwarancji niezależności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego na potrzeby tego konkretnego postępowania. Odwołał się w tym miejscu do stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego, który 27 stycznia 2020 r.³⁵ orzekł, że „z wyroku TSUE nie wynika [...] możliwość automatycznego zakwestionowania każdej nominacji na urząd sędziego lub asesora do innego sądu niż

³² Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r., poz. 3.

³³ Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=nfi-JNAVcYU> [dostęp: 20.03.2020].

³⁴ Tamże. Szerzej zob. Czarnek 2020.

³⁵ Sygn. akt I OSK 1917/18, <http://nsa.gov.pl/komunikaty/postanowienie-nsa-o-odmowie-wylaczenia-sedziego-powolanego-na-wniosek-krs-w-obecnym-skladzie,news,4,733.php> [dostęp: 15.03.2020].

Izba Dyscyplinarna”. A zatem „test niezawisłości ukształtowany w wyroku TSUE stanowi integralną całość i służy do oceny wyłącznie Izby Dyscyplinarnej. Wykonanie więc wyroku TSUE sprowadza się do realizacji tego celu i w tym konkretnym postępowaniu”³⁶. Tymczasem w uchwale z 23 stycznia 2020 r., w zupełnie innym postępowaniu, oderwanym całkowicie od postępowania przed sądem odsyłającym pytania prejudycjalne do TSUE, test ten Sąd Najwyższy zastosował bezpodstawnie do wszystkich sędziów wszystkich sądów powszechnych i wojskowych oraz Sądu Najwyższego, za wyjątkiem sądów administracyjnych. Dlatego też nie ulega wątpliwości, że „mamy do czynienia z ewidentnym sporem kompetencyjnym o charakterze pozytywnym, bowiem Sąd Najwyższy podjął próbę uzurpowania sobie konstytucyjnych kompetencji władzy ustawodawczej, w tym w szczególności Sejmu RP”³⁷. Kompetencja ta, na mocy art. 176 ust. 2 Konstytucji RP, polega właśnie na ustaleniu w drodze ustawy ustroju i organizacji sądów, w tym procedury powołania sędziego w wyniku aktu prezydenckiego, którego istotą jest nadanie sędziemu prawa nie tylko do bycia sędzią, ale też do wykonywania władzy sądowniczej.

Sam zaś spór kompetencyjny – jak stwierdził przedstawiciel Sejmu RP w odniesieniu do przedstawionych powyżej argumentów D. Dudka, odpowiadając na pytanie Sędziego TK Piotra Pszczółkowskiego – jest sporem o charakterze pozytywnym, „ale ma swoją specyfikę”. Nie jest to bowiem spór o to, „czy ustawy, na podstawie których formułujemy ustrój i organizację wymiaru sprawiedliwości uchwala Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, czy Sąd Najwyższy. To jest zupełnie oczywiste i w tym sensie to nie jest klasyczny spór kompetencyjny. Natomiast nie ma też najmniej wątpliwości, co wynika też z analizy samej uchwały z 23 stycznia 2020 r., że swoim orzecznictwem Sąd Najwyższy próbuje uzurpować sobie prawo do organizacji wymiaru sprawiedliwości i do stanowienia o ustroju wymiaru sprawiedliwości”. Zwrócił przy tym uwagę na stwierdzenie zawarte w stanowisku SN, że przecież Sąd Najwyższy nie stanowi przepisów prawa powszechnie obowiązującego, a zasada prawna, która miałaby być „rzekomo” ustanowiona uchwałą z 23 stycznia 2020 r. obowiązuje wyłącznie składy orzekające Sądu Najwyższego, a nie obowiązuje innych sądów i ich składów orzekających. Jak jednak podkreślił, „nie zmienia to stanu faktycznego, który zaistniał i rozmaitych wypowiedzi sędziów sądów powszechnych, które wprost odwoływały się [...] do tej uchwały z 23 stycznia 2020 r. Więc *de facto* tą uchwałą Sąd Najwyższy podjął próbę wkraczania w materię, która jest zarezerwowana dla Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej”. Do tej uchwały odwoływali się bowiem prezesi sądów powszechnych i Prezes Izby Cywilnej SN, którzy odmawiali przydzielania spraw sędziom powołanym na wniosek KRS ukształtowanej na podstawie obecnie obowiązującej uchwały, jak również sędziowie, którzy zawieszali postępowania lub odraczali rozprawy w związku z podjęciem tej uchwały. Dlatego, jak wskazał dalej przedstawi-

³⁶ Zob. Dobrowolski 2020.

³⁷ Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=nfi-JNAVcYU> [dostęp: 20.03.2020].

ciel Sejmu, „tego sporu kompetencyjnego nie da się rozstrzygnąć bez uwzględnienia również uchwały z 23 stycznia 2020 r., która potwierdza intencje Sądu Najwyższego, a zwłaszcza wnioskodawcy w tej sprawie – Pierwszego Prezesa SN, zawarte w piśmie z 15 stycznia br.”, które skłoniło ostatecznie Marszałka Sejmu RP do skierowania do TK wniosku w przedmiotowej sprawie sporu kompetencyjnego.

Przedstawiciel Sejmu RP uzasadnił także stanowisko Sejmu zawarte w piśmie procesowym z 28 stycznia 2020 r., zgodnie z którym „uchwała SN z dnia 23 stycznia 2020 r. zapadła z naruszeniem art. 86 ust. 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym³⁸, zgodnie z którym wszczęcie postępowania w sprawie sporu kompetencyjnego powoduje *ex lege* zawieszenie procedowania wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego”. Podczas rozprawy wskazał, że „postępowanie, które jest zawieszony nie toczy się, a zatem w wyniku tego postępowania nie może być wydane orzeczenie, które wywoływałoby jakiegokolwiek skutki prawne. To jest zupełnie oczywiste, a to że postępowanie zostało zawieszony wynika wprost z przepisów prawa. Potwierdzają to sędziowie Sądu Najwyższego, którzy brali udział w podejmowaniu tej uchwały, ale którzy wyrazili *votum separatum*. M.in. Sędzia Sądu Najwyższego Wiesław Koziulewicz, który jednoznacznie w swoim zdaniu odrębnym wskazuje na to, że przepis art. 86 ust. 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym przesądza, iż wszczęcie postępowania w sprawie rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego przed Trybunałem Konstytucyjnym z mocy prawa zawieszony postępowania, które dotyczą przedmiotu tego sporu, a takim postępowaniem jest postępowanie wszczęte przed Sądem Najwyższym w wyniku wniosku Pierwszego Prezesa SN z 15 stycznia 2020 r.³⁹ W związku z tym uchwała z 23 stycznia 2020 r. jest stanowiskiem nieformalnym Sądu Najwyższego niewywołującym żadnych skutków prawnych, bo nie może wywoływać takich skutków orzeczenie, które wydane zostało w zawieszonym wcześniej postępowaniu”⁴⁰.

3.3. Stanowisko Prokuratora Generalnego

Prokurator Generalny w piśmie z dnia 27 stycznia 2020 r.⁴¹ przedstawił stanowisko tożsame z głosem Prezydenta RP i Sejmu RP. Stwierdza w nim w szczególności, że „Prezydent RP (nie będąc związany wnioskiem KRS w tym sensie, że jest zobligowany go uwzględnić) jest także wyłącznie uprawniony do oceny, czy kandydat przedstawiony przez Radę spełnił ustawowe (materialne i proceduralne) warunki powołania na urząd. W konsekwencji, nawet gdyby ustawodawca, np. w ramach delegacji zawartej w art. 183 ust. 2 Konstytucji, wykreował tego

³⁸ Art. 86 ust. 1: „Wszczęcie postępowania przed Trybunałem powoduje zawieszenie postępowań przed organami, które prowadzą spór kompetencyjny”.

³⁹ Por. uzasadnienie zdania odrębnego SSN Wiesława Koziulewicza złożonego do uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20.

⁴⁰ Szerzej na ten temat zob. Czarnek 2020.

⁴¹ Znak: PK VIII TK 9.2020 (Kpt 1/20).

rodzaju instrument, musiałyby on zostać uznany za niezgodny z art. 179 ustawy zasadniczej. Z tego samego powodu niekonstytucyjne byłoby stworzenie takiego narzędzia w oparciu o interpretację wiążącego Polskę prawa międzynarodowego. [...] Powyższej oceny nie zmienia proponowany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego koncept abstrakcyjnej oceny sędziów (składów ukształtowanych z ich udziałem) niejako w oderwaniu od ich statusu, wynikającego ze skuteczności powołania przez Prezydenta RP. W konstrukcji tej musi być wplecione założenie, że Głowa Państwa może swoją prerogatywę wykonać wadliwie i powołać sędziego, któremu nie przysługują atrybuty, w które wyposaża go zarówno Konstytucja, jak i ustawy zwykłe. W szczególności, sędzia taki byłby wyjęty spod konstytucyjnej ochrony wynikającej z art. 180 ust. 1 i 2 ustawy zasadniczej, skoro może go na stałe zawiesić w urzędowaniu decyzja innego konstytucyjnego organu – Sądu Najwyższego w oparciu o przepisy ustawy, które tego nie przewidują. Tymczasem z konstytucyjnego zakazu dokonywania oceny wykonania prerogatywy przez Prezydenta RP wynika nie tylko wyłączenie możliwości kwestionowania skuteczności powołania na urząd sędziego, ale także relatywizowanie skutków powołania, sprowadzającego się do tworzenia kategorii sędziów ułomnych w zdolności do orzekania. Ustrojodawca przewiduje tylko jeden rodzaj takich sędziów – sędziów w stanie spoczynku. Co więcej, koncepcja, w myśl której Głowa Państwa może wadliwie (niezgodnie z ustawą lub Konstytucją) wykonać swoją kompetencję, a prawo do oceny tej okoliczności leży po stronie Sądu Najwyższego, oznaczałaby pogwałcenie konstytucyjnego statusu Prezydenta RP jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej”.

Z kolei w odniesieniu do sporu pomiędzy SN i Sejmem RP, wnosząc także o rozstrzygnięcie tego sporu, Prokurator Generalny wskazał, że „błędne jest wywodzenie z omawianego wyroku TSUE (z 19 listopada 2019 r. – P.C.) takiej interpretacji prawa Unii, która modyfikowałaby konstytucyjne unormowania ze spectrum trójpodziału władzy, w tym uprawniałaby Sąd Najwyższy do samookreślenia swojej kompetencji, kosztem władzy ustawodawczej”.

4. KONKLUZJE

Trybunał Konstytucyjny w dniu 12 marca 2020 r., po zadaniu serii pytań uczestnikom postępowania, odroczył rozprawę. W oczekiwaniu na rozstrzygnięcie, analizując stanowiska przedstawione powyżej w kontekście całości sporu o reformę wymiaru sprawiedliwości⁴², można podjąć próbę sformułowania następujących konstatacji.

Po pierwsze, nie ma najmniejszej wątpliwości, że działania części środowiska sędziów od wielu miesięcy zmierzały w kierunku co najmniej zneutralizowania decyzji ustawodawczych Sejmu RP i podejmowanych w ślad za tym decyzji Prezydenta RP w zakresie władzy sądowniczej. Jest oczywiste, że w tym celu uru-

⁴² Na temat jej zasadniczych elementów zob. Czarnek 2018, 95–99.

chomiono istniejącą przecież od wielu lat, a niemal nigdy niewykorzystywaną ścieżkę pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, oczekując z tamtej strony interwencji, które zablokowałyby reformy wymiaru sprawiedliwości, w szczególności w obrębie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Z tego właśnie powodu główne ostrze tych działań wymierzone zostało w Krajową Radę Sądownictwa i Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w treści uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.

Jednak w orzeczeniu TSUE z 19 listopada 2019 r. próżno poszukiwać pożądaną przez opozycję i sprzyjającą jej część elit sędziowskich delegalizacji Krajowej Rady Sądownictwa i Izby Dyscyplinarnej. Co więcej, TSUE jednoznacznie uchylił się od formułowania jakichkolwiek ocen i wyraźnie wskazał, że to „do sądu odsyłającego będzie należało przeprowadzenie oceny, z uwzględnieniem w razie potrzeby konkretnych powodów lub celów, które będą podnoszone przed tym sądem w celu uzasadnienia niektórych ze spornych środków, czy zbieg czynników wymienionych w pkt 143–151 niniejszego wyroku i wszystkich innych należycie wykazanych istotnych okoliczności, o których sąd ten poweźmie wiadomość, może wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności Izby Dyscyplinarnej od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jej neutralności względem ścierających się przed nią interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezależności lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym”⁴³. W konkluzji stwierdził natomiast jednoznacznie, że to właśnie „do sądu odsyłającego należy ustalenie, przy wzięciu pod uwagę wszystkich istotnych informacji, którymi dysponuje, czy jest tak w przypadku organu takiego jak Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego. W razie gdyby tak było, zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, że zobowiązuje ona sąd odsyłający do odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla takiego organu właściwość do rozpoznania sporów w postępowaniu głównym, ażeby spory te mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wyżej wskazane wymogi niezawisłości i bezstronności i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby ów przepis nie stał temu na przeszkodzie”⁴⁴.

Unijny trybunał wskazał także jednoznacznie, że udziela odpowiedzi jedynie na pytania sądu odsyłającego, którym jest Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN w konkretnym zawieszonym postępowaniu i w sytuacji, gdy odpowiedź na to pytanie i wykładnia przepisów prawa unijnego jest niezbędna do wydania orzeczenia w tym postępowaniu. TSUE stwierdził bowiem jednoznacznie, że „Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, przed którą toczą się postępowania w tych sprawach, wskazuje w postanowieniach odsyłających w spra-

⁴³ Pkt 153 orzeczenia TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., C-624/18 i C-625/18.

⁴⁴ Pkt 172 orzeczenia TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., C-624/18 i C-625/18.

wach C-624/18 i C-625/18, że sprawy te wpłynęły do niej, ponieważ Izba Dyscyplinarna nie została jeszcze ukonstytuowana”. I dodaje, że „jedynie do sądu krajowego, przed którym zawisł spór i na którym spoczywa odpowiedzialność za wydanie orzeczenia, należy – przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy – zarówno ocena, czy do wydania wyroku jest mu niezbędne uzyskanie orzeczenia prejudycjalnego, jak i ocena znaczenia pytań, które przedkłada Trybunałowi”⁴⁵.

Tymczasem, Sąd Najwyższy Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, orzekając w tej właśnie konkretnej sprawie w dniu 5 grudnia 2019 r.⁴⁶, oprócz wykonania orzeczenia prejudycjalnego TSUE pozwoliła sobie jeszcze na sformułowanie też wykraczających poza granice orzeczenia unijnego trybunału, a mianowicie że: „wykładnia zawarta w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej”; „wyrok TSUE wyznacza jednoznaczny i precyzyjny standard oceny niezawisłości i bezstronności sądu, jaki obowiązuje we wszystkich krajach Unii Europejskiej, w tym w Polsce”; „każdy sąd w Polsce, w tym Sąd Najwyższy, ma obowiązek z urzędu badać czy standard przewidziany w wyroku TSUE jest zapewniony w rozpoznawanej sprawie”; „Krajowa Rada Sądownictwa w obecnym składzie nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy ustawodawczej i wykonawczej”; „Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa Unii Europejskiej, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego”⁴⁷.

Zasadniczo odmienne stanowisko zajęła jednak miesiąc później Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN w sprawie z odwołania od uchwał KRS w przedmiocie przedstawienia prezydentowi wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. W uchwale siedmiu sędziów z dnia 8 stycznia 2020 r.⁴⁸ Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN *de facto* wyraźnie zakwestionowano istnienie obowiązku badania w każdej sprawie z urzędu przez wszystkie sądy w Polsce, w tym Sąd Najwyższy, standardu niezawisłości i bezstronności sądu w sposób określony w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., a stanowisku temu nadano moc zasady prawnej. W odpowiedzi na ten stan rzeczy i jednoznacznie z niegasnącą intencją zanegowania legalności reform wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w obrębie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, Pierwszy Prezes SN w dniu 15 stycznia 2020 r. wystosowała wniosek o rozstrzygnięcie przez skład Sądu Najwyższego – Izbę Cywilną, Izbę Karną oraz Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozbieżności w wykładni prawa występujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego: „Czy udział w składzie sądu powszechnego, sądu wojskowego lub Sądu Najwyższego osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej

⁴⁵ Pkt 97 orzeczenia TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., C-624/18 i C-625/18.

⁴⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. akt III PO 7/18.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2020 r., sygn. akt I NOZP 3/19.

Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) lub art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, wskutek czego, zależnie od rodzaju rozpoznawanej sprawy: a) w postępowaniu karnym – osoba taka jest nieuprawniona do orzekania (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) albo zachodzi przypadek nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.); b) w postępowaniu cywilnym – skład sądu z udziałem tak powołanej osoby jest sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.)⁴⁹.

Na tak bezprecedensową próbę wejścia w kompetencje Sejmu RP i Prezydenta RP Marszałek E. Witek odpowiedziała wnioskiem z 22 stycznia 2020 r. o rozstrzygnięcie ewidentnych sporów kompetencyjnych o charakterze pozytywnym. Ich istnienie SN potwierdził w swej uchwale z 23 stycznia 2020 r., będącej *de facto* nieformalnym stanowiskiem SN niewywołującym żadnych skutków prawnych, w którym zupełnie bezpodstawnie – zarówno jeśli chodzi o krajowy, jak i unijny porządek prawny – podjął próbę zmiany normy z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 379 pkt 4 k.p.c., z pominięciem drogi ustawodawczej i wbrew prerogatywie Prezydenta RP. Ta zmiana miała doprowadzić do pozaprawnego utworzenia nowych kategorii sędziów „zdolnych” i „niezdolnych” do orzekania, przy czym bezwzględnie „niezdolnymi” do orzekania mieliby być wyłącznie sędziowie Izby Dyscyplinarnej, ponieważ tylko orzeczenia wydane przez składy orzekające z ich udziałem miałyby być oceniane jako wadliwe, nawet jeśli wydane były przed dniem podjęcia przedmiotowej uchwały przez SN.

Należy podzielić w całości w tym miejscu stanowisko D. Dudka, zdaniem którego „skutki faktyczne i prawne stanowiska przyjętego przez Sąd Najwyższy w uchwale z 23 stycznia 2020 r. mogą prowadzić do analogicznych konsekwencji, jak dyscyplinarne złożenie sędziego z urzędu. Fundamentalna różnica dotyczy jednak trybu realizacji takich skutków, gdyż realizacja dyrektyw Sądu Najwyższego miałyby następować nie tylko bez jakichkolwiek podstaw prawnych, poza pozorną implementacją wykładni przyjętej w wyroku TSUE, ale i bez postępowania prawnego w stosunku do nowopowołanego sędziego, bez zachowania zasad skargowości i kontradiktoryjności, w tym reguł *audiatur* i prawa do obrony. Jeśli zatem w ogóle można jeszcze współcześnie wyobrazić sobie proces inkwizycyjny, to chyba właśnie w takiej postaci, jaką wykreował Sąd Najwyższy w odniesieniu do sędziów⁵⁰.

⁴⁹ Zob. <http://www.sn.pl/aktualnosci/SiteAssets/Lists/Wydarzenia/AllItems/2020.01.15%20-%20Wniosek%20PPSN%20-%20zagadnienie%20prawne.pdf> [dostęp: 15.03.2020].

⁵⁰ Zob. pismo procesowe D. Dudka z dnia 12 marca 2020 r. „w sprawie zainicjowanego przez Marszałka Sejmu RP postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w przedmiocie rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego między Sejmem RP a Sądem Najwyższym oraz między Prezydentem RP a Sądem Najwyższym”, sygn. Kpt 1/20.

Realne oddziaływanie normatywne takich działań Sądu Najwyższego na cały wymiar sprawiedliwości można było dostrzec w wypowiedziach niektórych sędziów, którzy odmawiali stawiennictwa przed Izbą Dyscyplinarną SN twierdząc, że nie jest ona sądem⁵¹, a nade wszystko w wielu przypadkach odraczania rozpraw i zawieszania postępowań oraz odmowy przydzielania spraw sędziom powołanym na wniosek KRS działającej w obecnym kształcie⁵². Wbrew temu o czym zapewniał Sąd Najwyższy w swoich stanowiskach w przedmiotowej sprawie, stan normatywny mógłby istotnie ulec zmianie po uchwale SN z 23 stycznia 2020 r., gdyby postępowanie w sprawie wydania tej uchwały dzień wcześniej nie zostało zawieszone przez TK, bowiem próba jej zastosowania nie tylko przez składy orzekające SN, ale przez wszystkie inne sądy, była dość powszechna. Świadczy o tym chociażby wypowiedź rzecznika Sądu Apelacyjnego w Lublinie sędzi Barbary du Chateau, która przekazała, że „sprawy w wydziale cywilnym, które prowadzone były z udziałem tych sędziów (powołanych na wniosek KRS w obecnym kształcie – P.C.) zostały odroczone. Natomiast w wydziale karnym tego sądu dwójka nowych sędziów orzeka. Jak wyjaśniła, był złożony wniosek o wyłączenie ze składu orzekającego jednego z tych sędziów, ale nie został uwzględniony, ponieważ zgodnie z uchwałą SN w sprawach karnych, które już są w toku, postępowania te mają być dokończone z udziałem obecnych składów sędziowskich”⁵³.

Trudno do prawdy o bardziej rażące złamanie zasady legalizmu, a przez to pogwałcenie klauzuli generalnej państwa prawa przez Sąd Najwyższy i bardziej jaskrawą próbę wejścia w obszar kompetencji ustawodawcy i podważenie prerogatywy Głowy Państwa. W tej sytuacji rozstrzygnięcie przedmiotowego sporu kompetencyjnego o charakterze pozytywnym jawi się jako konieczne w demokratycznym państwie prawa, w którym to właśnie Trybunał Konstytucyjny jest tym najwyższym i jedynym sądem nad prawem, które ma być zgodne z ustawą zasadniczą. Tylko na podstawie i w granicach takiego prawa mogą działać wszystkie, bez wyjątku, organy władzy publicznej.

Orzeczenie TK w przedmiotowej sprawie może jednak przyczynić się do rozwiązania szerszego problemu z zakresu źródeł prawa, z którym boryka się polski

⁵¹ Zob. m.in. <https://tvn24.pl/polska/sedzia-pawel-juszczyszyn-zawieszony-pelnomocnik-izba-dyscyplinarna-nie-istnieje-nie-jest-sadem-sedzia-bedzie-orzekal-3788545>: „Izba Dyscyplinarna nie istnieje, nie jest sądem. Osoby w niej zasiadające nie są sędziami, więc nie mogą wydać wiążącego prawnie orzeczenia w stosunku do sędziego Pawła Juszczyżyna – powiedział we wtorek jego pełnomocnik Michał Wawrykiewicz. Odniosł się do decyzji nieuznawanej przez Sąd Najwyższy Izby, która zawiesiła sędziego olsztyńskiego sądu i obniżyła mu wynagrodzenie” [dostęp: 20.03.2020].

⁵² Zob. m.in. <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/nowi-sedziowie-nie-orzekaja-sady-czekaja-na-uzasadnienie-uchwaly,497529.html>: „Trzech sędziów Sądu Apelacyjnego w Lublinie, nominowanych przez obecną Krajową Radę Sądownictwa, złożyło wnioski o wyłączenie ich ze składów orzekających w prowadzonych sprawach. Także trzech sędziów w rzeszowskim SA postanowiło wstrzymać się orzekaniem w nowych sprawach. W Łodzi prezes Sądu Okręgowego anulował decyzje prezesa rejonowego w tej sprawie. Wszyscy czekają na uzasadnienie uchwały SN z 23 stycznia br.” [dostęp: 20.03.2020].

⁵³ Tamże.

system prawny. Nawiązując do cytowanego już w tym opracowaniu stanowiska Sądu Najwyższego z 28 lutego 2020 r., zgodnie z którym Sejm RP nie ma kompetencji do ustalania stanu normatywnego, bo co prawda uchwała przepisy, ale normę postępowania wynikającą z tych przepisów ustala sąd, należy stwierdzić, że orzeczenie TK, rozstrzygające spór kompetencyjny zgodnie z wolą Sejmu i Prezydenta RP może mieć fundamentalne znaczenie ustrojowe, bowiem taka jest właśnie istota problemów źródeł prawa w Rzeczypospolitej Polskiej od 20 lat, od momentu kiedy przyjęto koncepcję derywacyjnej wykładni przepisów prawa⁵⁴. W imię bezpieczeństwa prawnego, które jest wartością państwa prawa, nie można przyjmować zasady łącznego stosowania wszystkich dyrektyw i wszystkich metod wykładni prawa, tam gdzie wykładnia językowa daje stuprocentowe rezultaty, bo w takiej sytuacji dochodzimy do momentu, w którym nie mamy już państwa prawa, tylko mamy państwo sędziów⁵⁵. Warto przypomnieć raz jeszcze, że sama Pierwsza Prezes SN w piśmie z 28 lutego 2020 r. wskazuje: Sejm ustanawia przepisy, ale to sąd decyduje, jaka jest norma postępowania w tych przepisach. Dlatego końcowo należy postawić właśnie takie fundamentalne pytania: gdzie w tym wszystkim zasada suwerenności narodu, gdzie w tym wszystkim zasada demokracji, gdzie w tym wszystkim zwierzchnictwo Narodu nad wszystkimi trzema władzami, nie tylko nad ustawodawczą i wykonawczą, i gdzie funkcje opisane w art. 10 Konstytucji RP.

PIŚMIENNICTWO

Czarnek, Przemysław. 2014. „Państwo prawa czy «państwo sędziów» – w sprawie bezpieczeństwa prawnego.” *Prawo i Więzy* nr 3 (9):49–60.

Czarnek, Przemysław. 2018. „Reforma wymiaru sprawiedliwości a bezpieczeństwo prawne.” *Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie* 11, nr 2:83–100.

⁵⁴ Zob. m.in. Morawski 2010; Potrzeszcz 2013, 269–70; Czarnek 2014. Podkreślić należy, że powyższe przekonania odzwierciedlało także do niedawna orzecznictwo samego Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 20 czerwca 2000 r. Sąd ten stwierdził, że „jeżeli przepis jednoznacznie formułuje normę postępowania, to tak właśnie należy ów przepis rozumieć. Pierwszeństwo językowych reguł wykładni jest wręcz podstawowym warunkiem funkcjonowania prawa w państwie prawa. [...] Jeśli wbrew jasnemu pod względem językowym sformułowaniu przepisu, nadawałoby mu się jakieś inne znaczenie, aniżeli to oczywiste znaczenie językowe, wówczas rola ustawodawcy byłaby li tylko pozorna” – sygn. akt I KZP 16/00.

⁵⁵ „Istotą państwa prawa jest bowiem związanie organów władzy publicznej, w tym sądów, przepisami prawa stanowionego, a nie prawa sędziowskiego, tworzonego zwłaszcza w oderwaniu od wykładni językowej interpretowanego przez sąd przepisu. Prawo sędziowskie, charakterystyczne dla państwa sędziów – państwa, w którym tekst ustawy staje się zaledwie jednym z kilku czynników inspirujących sędziego do wydawania wyroku, w którym Sąd Najwyższy dokonując wykładni przeprowadza analizę, stosując wszystkie kategorie dyrektyw interpretacyjnych, mimo jasnego wyniku wykładni językowej – tę pewność prawa raczej niweczy. Adresaci norm prawnych nigdy bowiem nie mogą być pewni, że działają zgodnie z prawem, którego interpretacja zawarta w stanowiskach organów administracji oraz orzecznictwie sądów jest dość dowolna i przez to zmienna, często rozbieżna, a dodatkowo działa wstecz, w przeciwieństwie do norm prawa stanowionego”. Tamże.

- Czarnek, Przemysław. 2020. „Glosa do uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r.” *Przegląd Sejmowy* nr 3 (158). Artykuł przyjęty do druku.
- Czeszejko–Sochacki, Zdzisław, Leszek Garlicki, i Janusz Trzciniński. 1999. *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Dobrowolski, Marek. 2020. „SN i NSA – odmienne oceny statusu sędziego powołanego z udziałem obecnej KRS.” *Dziennik Gazeta Prawna* z 4.02.2020.
- Garlicki, Leszek, red. 2005. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. T. 4. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Garlicki, Leszek, red. 2007. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. T. 5. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Morawski, Lech. 2010. *Zasady wykładni prawa*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania. „Dom Organizatora”.
- Płeszcza, Krzysztof. 2012. „Paradygmat interpretacyjny w multicytrycznym systemie prawa.” W *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. Piotr Kardas, Tomasz Sroka, i Włodzimierz Wróbel, t. 1. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Potrzeszcz, Jadwiga. 2013. *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy filozofii prawa*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Safjan, Marek, i Leszek Bosek, red. 2016. *Konstytucja RP. Komentarz*. T. 2: *Komentarz do art. 87–243*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Skrzydło, Wiesław. 2002. „Rola Trybunału Konstytucyjnego w rozstrzyganiu sporów kompetencyjnych.” W *Konstytucja i władza we współczesnym świecie. Doktryna – prawo – praktyka*, red. Maria Kruk, Janusz Trzciniński, i Jan Wawrzyniak, 491. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Szczucki, Krzysztof. 2018. *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Wójcicka, Ewa. 2016. „Rozstrzyganie sporów kompetencyjnych między sądami administracyjnymi a powszechnymi – od Trybunału Konstytucyjnego do współczesności.” *Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania*, t. 9, 165–80.
- Zieliński, Maciej, Olgierd Borucki, i in. 2009. „Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa.” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 71, z. 4:23–39.

COMPETENCE DISPUTE BETWEEN THE SUPREME COURT AND THE PRESIDENT
OF THE REPUBLIC OF POLAND AND THE SEJM OF THE REPUBLIC OF POLAND
– ACT SIGNATURE KPT 1/20

Summary. On January 22, 2020, the Speaker of the Parliament addressed the Constitutional Tribunal, asking to investigate the competence conflict: the Supreme Court versus the President of Poland and the Polish Parliament (Act signature – Kpt 1/20). This is strictly a competence conflict of positive character, although not understood in a classical way. The crucial issue is the attempt of the Supreme Court to enter the area of competence reserved for the legislative body, specifically for the Polish Parliament which is meant to define the political system, jurisdiction and procedures before courts. The issue also concerns the President’s prerogatives to appoint judges recommended by the National Council of the Judiciary. The judgement passed by the Constitutional Tribunal will be of momentous importance.

Key words: competence conflict, justice, judiciary authorities, appointing judges, legal system

Information about Author: Przemysław Czarnek, hab. Ph.D. – Department of Constitutional Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration at the John Paul II Catholic University of Lublin; e-mail: pczarnek@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0002-3904-5965>